Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 86 Kraków, piątek 14 kwietnia 1922 Rocznik XXXI.

450 marek polskich miesięcznie

Zagranica miesięcznie 800 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Cena numeru 20 Mk

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Pierwsze wrażenie

Mimo, że konferencya genueńska rozpoczęła swe obrady w poniedziałek, należy już z pierwszego dnia skonstatować korzystne wrażenie. Nie idzie o mowę premiera włoskiego, który w roli gospodarza i przewodniczącego musiał zadowolić się szeregiem zdawkowych frazesów, które i nic nie mówią i do niczego nie obowiązują; ważniejsze są przemówienia Lloyda Georgea, kanclerza Wirtha i Cziczerina. Dla zrozumienia doniosłości tych przemówień należy mieć na uwadze następujące okoliczności:

1) poraz pierwszy od podpisania traktatu wersalskiego w maju 1919, który — zdawało się — raz na zawsze podzielił państwa europejskie na zwycięskie i zwyciężone, Niemcy zasiadają na równych z innemi państwami prawach i to bez opozycyi ze strony Francyi, która przez usta obecnego rządu ciągle oświadcza, że dopóki Niemcy nie wypełnią zobowiązań traktatowych, nie mogą być uznane za równorzędny czynnik polityczny;

2) wbrew żądaniu Francyi, które rzekomo miał zaakceptować Lloyd George raz w Boulogne a drugi raz w Paryżu w drodze do Genui, poruszono publicznie sprawę dla Francyi najdrażliwszą tj. kwestyę rozbrojenia. Jest to tembardziej znamienne, że Francya przecież na niedawnej konferencyi w Waszyngtonie właśnie z powodu sprawy rozbrojenia omal nie rozdwoiła się z Anglią i naraziła się na utratę sympatyi w Ameryce;

3) dopuszczenie Rosyi zostało przez Francyę dozwolone pod tylu zastrzeżeniami i warunkami, że nie można było spodziewać się, że tasama Rosya w osobie Cziczerina zostanie dopuszczoną do esencyonalnej części konferencyi tj. do komisyi politycznej, która — jak na wszystkich konferencyach się dzieje — dokona głównej roboty, podczas gdy plenum będzie tylko paradą dla nadania formy prawnej uchwałom komisyi.

Sprawdziło się, co ogólnie przepowiadano, mianowicie, że konferencya zamieni się w tryumf osobisty Lloyda Georgea. Pomijając fakt, że premiera angielskiego witano jak żadnego z delegatów, to Lloyd George może o pierwszym dniu powiedzieć z dumą, że nie zawiódł się na swych zdolnościach organizowania i przekonywania. Wszystko, co mówił, było ludzkie i było też w tym sensie przyjmowane — w przeciwieństwie do wystąpienia delegata francuskiego p. Barthou, który z miejsca wdał się w kontrowersyę z Cziczerinem.

Nikt naturalnie nie może z przebiegu pierwszego dnia wyciągnąć wniosków, jak się potoczą obrady w ciągu kilkutygodniowego trwania konferencyi. Podczas gdy w pierwszym tygodniu nerwy są jeszcze spokojne, to z biegiem dni i tygodni może nastąpić zdenerwowanie, szczególnie u tej części delegacyi, która związana jest ograniczającymi jej swobodę ruchów instrukcyami i której nie wolno zrobić samodzielnego kroku w ważniejszych sprawach bez aprobaty — Paryża. Zmieni się też niezawodnie obraz, gdy w Genui, pojawią się — jak zapowiadają — Lenin i Poincare. Wtedy rzeczywiście kosa natrafi na kamień, a wiadomo, że z takiego spotkania wynikają iskry.

Prawdziwy taniec rozpocznie się, gdy — niezawodnie to nastąpi — Niemcy spróbują wyciągnąć na tapet kwestyę reparacyi, aby w ten sposób zrobić wyłom w traktacie wersalskim, który Poincare w Izbie deputowanych nazwał „uświęconem prawem Francyi". Jest więcej niż prawdopodobnem, że Niemcy znajdą poparcie Lloyda Georgea, na co wskazuje fakt, że znany krytyk traktatu prof. Keynes bawi, w nieoficyalny wprawdzie sposób w Genui. Francya przed konferencyą i przez usta swej delegacyi na konferencyi kilkakrotnie podkreślała, że Genua może obradować tylko na podstawie uchwał konferencyi w Cannes, która Niemcom odnośnie do reparacyi przyznała tylko moratoryum, nie zaś obniżenie odszkodowania. — Dobrze, dobrze — potakuje Lloyd George — uchwały z Cannes są podstawą, ale — z pewnością notuje sobie w pamięci — gdzie jest ten, który te uchwały doprowadził do skutku tj. Briand? Pada król, a z królem płaszcz — niema Brianda, niema potrzeby respektować uchwał za jego zgodą powziętych.

Druga sprawa, która wywoła burzę, to sprawa uznania sowietów. Przez dopuszczenie ich do najintymniejszych części konferencyi nastąpiło wprawdzie już uznanie faktyczne, ale nadanie faktowi szaty prawnej będzie ciężkim do zgryzienia orzechem. W każdym razie pierwszy dzień zapowiada się pomyślnie. Jeżeli cała konferencya odrazu nie rozleciała się, to może przecież coś z niej wyniknie.

—ooo—

Konferencya w Genui

Sukces Polski

Genua. (AW). W związku z wyborem delegata do podkomisyi politycznej należy podkreślić, iż na rzecz Polski głosowały solidarnie mała ententa oraz dominia angielskie. Liczba głosów, którą uzyskała Polska, jest komentowaną jako wielki sukces Polski. Należy dodać, że głosowanie na rzecz Polski popierał bardzo wydatnie i lojalnie dr Benesz.

Barthou postawił sprawę na ostrzu miecza

Paryż. (AW). Dyalog Barthou—Cziczerin dowiódł już w pierwszym dniu, że Francya jest poniekąd czynnikiem decydującym w konferencyi w Genui. W odpowiedzi na mowę Cziczerina postawił Barthou sprawę rozbrojenia odrazu na ostrzu miecza. Oświadczył on krótko: **„Posiedzenie nie może zakończyć się sytuacyą dwuznaczną. Czy obecni akceptują warunki z Cannes, czy nie? Jeżeli nie, w takim razie konferencya nie może się dalej odbywać.** Oświadczenie to swoje załagodził on następnie słowami: **„Fakt wzięcia udziału w konferencyi bez protestu dowodzi, że warunki z Cannes zostały przez państwa przyjęte".**

Program z Cannes programem konferencyi genueńskiej

Berlin. (AW). „Acht-Uhr Abendblatt" donosi, że uznanie przez państwa, biorące udział w konferencyi programu z Cannes, czyni ten program programem konferencyi genueńskiej. Dalszego przebiegu konferencyi nie można przewidzieć. Niemcy są zdania, że starcie między Barthou a Cziczerinem postawiło rzekomo Francyę w niekorzystnej pozycyi, przyniosło natomiast wielki sukces Loyd George'owi.

Sprawa Gruzyi
Pierwszy sukces Cziczerina

Genua, 12 kwietnia. (AW). W subkomitecie komisyi politycznej przyszło wczoraj do gwał-

towego starcia między delegatami Rosyi z jednej strony a delegatami Francyi, Japonii i Rumunii z drugiej strony. Delegacya francuska postawiła imieniem Francyi wniosek, o dopuszczenie niepodległej Gruzyi na konferencyę. Cziczerin oświadczył na to, że wniosek ten można uważać za początek ataku na stan posiadania Rosyi sowieckiej, co sprzeciwia się postanowieniom z Cannes o poszanowaniu granic wszystkich państw biorących udział w konferencyi. Rosya została zaproszoną w całości na konferencyę, więc włącznie z Gruzyą. Jeżeliby jeszcze raz sprawa Gruzyi została podniesioną, to on, Cziczerin, opuści natychmiast salę obrad. Wniosek francuski uchylono, pomimo, że poparły go Japonia i Rumunia.

Genua. (AW). Na wczorajszem posiedzeniu podkomisyi politycznej zaszła ponownie wymiana zdań nader ciekawa między Barthou a Cziczerinem. Na posiedzeniu zaproponował Lloyd George, aby jako podstawę do obrad podkomisyi politycznej przyjęto rezolucyę uchwaloną w Londynie. Propozycya premiera angielskiego została przez członków podkomisyi przyjętą.

Następnie zabrał głos Barthou, który między innemi oświadczył: **„Miałem bardzo dużo okazyi do tego, aby oponować Cziczerinowi. Obecnie jestem zadowolony, że pomiędzy nami zapanowała zgoda. Przestudyowanie rezolucyi londyńskich wymaga kilku dni pracy, czas ten będzie mógł być zużyty na uzgodnienie zapatrywań".**

W odpowiedzi na to wyraził **Cziczerin** swe zadowolenie ze słów Barthou, podyktowanych temuż poczuciem sprawiedliwości, które ułatwi w przyszłości wspólną pracę.

„Męczeństwo Francyi"

Berlin. (AW) Z Rzymu donoszą, jakoby „Epoca" i inne dzienniki włoskie pisały, że dla Francyi rozpoczęło się teraz w Genui formalne męczeństwo, które będzie można tylko znieść, jeżeli potrwa krótko.

Odbudowa Rosyi

Berlin, 12 kwietnia. (AW) „Berl. Tageblatt" donosi z Genui. że wypracowany przez rzeczoznawców pięciu państw memoryał w sprawie odbudowy Rosyi, który wczoraj przedłożony został politycznej konferencyi genueńskiej, jest bardzo obszerny. Referat składający się z dwóch części, wymienia szereg zobowiązań, Rosyi nałożyć się mających. Włoski minister de Facta będzie jeszcze w pierwszych dniach przyszłego tygodnia przewodniczyć na konferencyi, poczem wróci do Rzymu. Dzisiaj twierdzą, że konferencya potrwa 8, a nie 4 tygodnie. Rokowania między włoskimi a jugosłowiańskimi delegatami w sprawie Rjeki i Zadaru doprowadziły do porozumienia.

Genua. (AW) Genueński sprawozdawca „Journal" podaje punkta zasadniczego planu sowietów w sprawie odbudowy Rosyi. Sowiety chcą uznać w całości długi dawniejszego rządu rosyjskiego, żądają jednak zwłoki w ich spłacaniu. Domagają się one dalej zupełnej wolności gospodarczej, zapewniają jednak, że bezpieczeństwo kapitałów zagranicznych i transakcyi handlowych będzie w Rosyi ustawowo zabezpieczone. Sowiety nie będą żądały odszkodowań za straty poniesione przez przedsięwzięte przez kontrrewolucyonistów popieranych przez zagranicę ofenzywy wojskowe, w tym wypadku jednak, jeżeli się nie będzie od Rosyi żądało podobnych odszkodowań.

O przerwę w zbrojeniach

Paryż. (AW). „Echo de Paris" dowiaduje się, że Lloyd George zredagował już zupełnie swoją propozycyę w sprawie dziesięcioletniej przerwy w zbrojeniach. Propozycya ta zostanie wniesiona niebawem na konferencyi genueńskiej.

Zabiegi niemieckie

Genua, 12 kwietnia. (PAT). Agencya Havasa donosi, że Rathenau usiłował wczoraj skłonić jeden z narodów, sprzymierzonych z Niemcami, do dania inicyatywy do poruszenia na konferencyi problemu odszkodowań z racyi raty, przypadającej na koniec maja. Niemcy oświadczają. że już obecnie są niezdolne do zapłacenia tej raty. Agencya Havasa dodaje, że oczywiście udaremniono ten zamiar Rathenaua.

Genua, 12 kwietnia. (PAT). Dzisiaj przed południem kanclerz Rzeszy Wirth złożył sprawozdanie niemieckim rzeczoznawcom o wynikach wczorajszych konferencyj. Dzisiaj o godzinie 4 po południu odbędzie się posiedzenie niemieckich rzeczoznawców. Również dzisiaj obradować będzie komisya do ułożenia porządku dziennego. Na posiedzeniu przewidywany jest wybór prezydyum.

Przedstawiciel Ameryki na konferencyi

Londyn. (AW). Ambasador amerykański przybył do Genui. Oświadczył on sprawozdawcy „Chicago Tribune", że będzie obecnym na posiedzeniach konferencyi genueńskiej, ale nie w charakterze urzędowym.

Waszyngton. (AW). „Chicago Tribune" donosi, że Stany Zjedn. w razie udania się konferencyi genueńskiej wezmą czynny udział w odbudowie Europy.

Sowieckie biuro prasowe w Genui

Genua. (AW). Delegacya sowiecka utworzyła biuro prasowe, którego członkowie starają się informować prasę światową o zadaniach i interesach sowietów. Faszyści są wielce zaniepokojeni utworzeniem tego biura i podejrzewają, że sowiety za pośrednictwem tegoż zamierzają propagować swe idee bolszewickie.

Komunistyczny faktor

Genua. (AW). Przywódca francuskich komunistów Marcel Cachin, który bawi w Genui, odbył tam kilka konferencyj z Cziczerinem i innymi członkami rosyjskiej delegacyi.

Komisya tranzytowa

Genua, 12 kwietnia. (PAT). Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie komisyi transportowo-tranzytowej pod przewodnictwem delegata belgijskiego. Z ramienia Polski brał udział w obradach minister Narutowicz.

Do podkomisyi wybrano delegatów: Austryi 21 głosami, Estonii 15, Portugalii 15, Polski 15, Szwajcaryi 10 głosami.

Rokowania polsko-niemieckie

Katowice, 12 kwietnia. (PAT) Biuro Wolffa donosi z Genewy, że w poniedziałek przez szereg godzin p. minister Olszowski i minister Schiffer obradowali nad sporną kwestyą likwidacyi majątków niemieckich na Górnym Śląsku. W szczegółach drobniejszych obaj pełnomocnicy poczynili wzajemne ustępstwa, **w sprawie zasadniczej jednak sprzeczności nie zdołano usunąć.** Przy rokowaniach obecni byli współpracownicy p. Calondera: Hamel, Montenach i Beuis z sekretaryatu Ligi narodów. Na wczorajszem przedpołudniowem posiedzeniu obie strony zaniechały dalszych rokowań na temat likwidacyi.

Genewa, 12 kwietnia. (PAT). Dzisiaj odbędzie się publiczne posiedzenie konferencyi polsko-niemieckiej, na którem prezydent Calonder oznajmi swoją decyzyę w sprawie likwidacyi dóbr niemieckich, znajdujących się w polskiej części Górnego Śląska.

Tajemnicze porwanie i fałszywa rewizya

Z kroniki skandalicznej sfer dyplomatycznych i arystokratycznych — Bajka o „duchach"

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 12 kwietnia.

„Kuryer" tutejszy donosi o **niezwykłej sensacyi**, która się wydarzyła w ubiegłą niedzielę. Mianowicie we wsi Groty pod Warszawą dokonano **rewizyi u pewnego przedstawiciela obcego państwa.** Fakt ten wymagał zadośćuczynienia, gdyż tą rewizyą pogwałcono prawo eksterytoryalności obcego poselstwa. Natychmiast władze wdrożyły śledztwo, które dało wprost sensacyjne rezultaty. Wykazało bowiem, że **rewizyę przeprowadzali fałszywi policyanci**, za których przebrani byli dwaj restauratorzy, a **rolę detektywa odgrywał niejaki hrabia B.** Okazało się, że hr. B. udał się do owego przedstawiciela obcego państwa celem **odnalezienia swej żony, która w tajemniczy sposób została porwana.**

Hrabia B. ożenił się był z córką obcego dyplomaty. Po pewnym czasie hrabina B. otrzymała **list, wzywający ją do jednego z obcych poselstw**, udała się tam i **dotąd nie wróciła.** Wyszło na jaw, że **hrabinę B. porwał jej własny ojciec i wywiózł za granicę**, zdaje się, przy pomocy sfałszowanych papierów. Ojciec hr. B. urzęduje obecnie również w charakterze dyplomaty, **w Londynie.** Ten dyplomata wkrótce po porwaniu córki zgłosił się u zięcia z żądaniem, żeby ten wydał jej paszport zagraniczny, jednakowoż hr. B. odmówił. Dalsze śledztwo jest w toku.

Ciekawą stronę tej sprawy stanowi fakt, że przez jakiś czas krążyła wersya, że w owem poselstwie „duchy straszą" (!), a nawet członkowie tego poselstwa zwracali się swego czasu do znanego medyum warszawskiego **Guzika**, ażeby te „duchy" wypłoszył, co się jednak Guzikowi nie udało.

Zebranie pracowników państwowych

W niedzielę 9 b. m. odbyło się w Krakowie w sali Towarzystwa Rolniczego zebranie sprawozdawcze delegatów Związku zrzeszeń pracowników publicznych po powrocie z Warszawy.

Przy zapełnionej sali wybrano przewodniczącym prof. uniwersytetu dra Sikorskiego. — Dr Krajewski przedstawił akcyę delegacyi u klubów sejmowych i z pertraktacyj z ministrem skarbu, który przyrzekł dodatek dla emerytów oraz podnieść dodatek miesięczny dla najniższych rang i przeprowadzenie dodatku za wysługę lat.

Dr Czapliński referował pertraktacye w ministerstwie zdrowia w sprawie pomocy na wypadek choroby.

Dr Przeorski po przemówieniu przedłożył wnioski konkretne nad którymi przeprowadzono żywą, gruntowną i bardzo poważną dyskusyę i uchwalono następującą rezolucyę z postulatami do rządu:

Zebrani na zgromadzeniu dnia 9 kwietnia 1922 r. członkowie Związku zrzeszeń pracowników publicznych w Krakowie, po wysłuchaniu sprawozdania swych delegatów w Warszawie i z pertraktacyj z rządem i po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusyi, stwierdziwszy jednomyślnie, że dotychczasowa pomoc Rządu jest zupełnie niewystarczającą, żądają, ażeby Rząd:

1) przeprowadził jak najrychlej rewizyę dotychczasowego systemu uposażeń w kierunku dostosowania poborów służbowych do dzisiejszych warunków gospodarczych;

2) zastosował jak najenergiczniejsze środki zwalczania drożyzny, w szczególności zaś, ażeby wprowadził natychmiast bezwarunkowy zakaz wywozu wszelkich środków spożywczych;

3) do czasu regulacyi poborów, odpowiadającej obecnym stosunkom gospodarczym, wypłacał co najmniej 100% dodatku od pełnych poborów, płatnego w dniu 1-go każdego miesiąca wraz z uposażeniem służbowem. Dodatek ten otrzymać mają również emeryci, wdowy i sieroty po funkcyonaryuszach publicznych;

4) przeprowadził zmianę w zaklasowaniu do poszczególnych stopni służbowych etatu uposażeń w tym kierunku, aby urzędnicy o wykształceniu średniem rozpoczynali służbę w IX stopniu, zaś z wykształceniem akademickiem w VII stopniu służbowym, przyczem personal urzędniczy na terenie b. zaboru austryackiego i Śląska powinien być przeklasowany, odpowiednio do lat służby, z ważnością od 1 stycznia 1922 r.;

5) przyznał dla Krakowa dodatek wyrównawczy w tej wysokości jak dla Warszawy i Łodzi i zniósł pasy drożyźniane;

6) przyszłą regulacyę płac oparł na wliczeniu do mnożnej dodatku za studya, za wysługę lat i kierownictwo, podwyższył mnożnik dodatku drożyźnianego przynajmniej do 2.500, oraz przyznał osobny dodatek mieszkaniowy;

7) popierał wydatnie finansowo kooperatywy urzędnicze mieszkaniowe i aprowizacyjne;

8) z chwilą redukcyi urzędników i pracowników państwowych otrzymywał w dalszym ciągu dzieci uczęszczające do szkół publicznych;

9) udzielanie pomocy we wypadkach choroby oparł na zasadach autonomicznych i wolnym wyborze lekarzy, albowiem pomoc na zasadach rozporządzenia rządowego z dnia 30 stycznia 1922 r. jest niewystarczająca i dla urzędników nie do przyjęcia;

10) Zebrani

a) uważają, że zmiana ustawy o ochronie lokatorów możliwa jest jedynie przy poprzedniem przeprowadzeniu przez Rząd rewizyi ustawy o uposażenie urzędników odpowiednio do obecnych stosunków gospodarczych umożliwiającej urzędnikom płacenie podwyższonych czynszów;

b) protestują przeciw ograniczeniom praw obywatelskich urzędników w projekcie ordynacyi wyborczej do sejmu i domagają się uchylenia postanowień ograniczających prawo ubiegania się o mandat w ich okręgu urzędowania, oraz postanowień o zamknięciu poborów służbowych przez czas piastowania mandatów, jako sprzecznych z zasadami prawdziwie demokratycznemi i z rzeczywistem interesem Państwa.

—ooo—

Z budżetu na rok 1922

Całkowite wydatki państwa preliminowane są na 531 miliardów. Suma ta jednak z pewnością okaże się zbyt małą, jeżeli się uwzględni same tylko dodatki dla funkcyonaryuszy państwowych, które wobec przewleczenia gruntownej regulacyi płac powtarzają się każdego miesiąca. Jeżeli się przyjmie najmniej 150 miliardów na ten cel, to suma wydatków przekroczy 700 miliardów, nie mówiąc o nadspodziewanych wydatkach.

Wydatki można podzielić na dwie grupy: wydatki na administracyę państwową i wydatki połączone z prowadzeniem przedsiębiorstw państwowych. Pierwsza grupa wynosi 394, druga 197 miliardów. W ostatniej grupie największe pozycye zajmują: koleje 170 miliardów, poczta 15 i pół, dobra i lasy 10, kopalnie i saliny 12 miliarda. Z wydatków pierwszej grupy najwyższą cyfrę wynoszą wydatki ministerstwa spraw wojskowych, które mimo stanu pokojowego armii wynoszą 152 miliardy. Stanowią one 40 procent ogólnych a przeszło 25 proc. państwowych wydatków, przyczem należy uwzględnić, że wydatki te, preliminowane na podstawie cen obecnych, niewątpliwie ze wzrostem cen wzrosną. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że — jak twierdzi minister wojny — demobilizacya jest na ukończeniu, to budżet wojskowy jest jeszcze zbyt wielki na nasze siły finansowe i koniecznem jest zmniejszenie go, przez obniżenie czasu służby wojskowej.

Ministerstwo skarbu przeznacza na swe wydatki 86 miliardów. Wobec tego, że ministerstwo to zajmuje się ściąganiem podatków, wydatek ten należy uważać za czysto administracyjny i z tej racyi jest on w proporcyi do dochodów 270 miliardów zbyt wysoki. Słyszymy wprawdzie ciągle o oszczędnościach, ale na tym resorcie jakoś nie ujawniają się one w pokaźniejszej sumie. I tu, jak zresztą wszędzie indziej, wydatki personalne odgrywają decydującą rolę.

Trzecim co do wysokości niepokrytym wydatkiem jest deficyt kolejowy w wysokości 62 i pół miliarda. Pod tym względem w Polsce nie jest lepiej, jak w innych krajach np. w Niemczech, gdzie deficyt kolejowy jest względnie jeszcze wyższy. Jeżeli się przyjmie wartość kolei (18 i trzy czwarte tysięcy kilometrów) na 5 i pół miliardów przedwojennych, to okaże się, że dochody nie wystarczają na oprocentowanie tego kapitału. W dodatku czeka nasz zarząd kolejowy zapłata olbrzymich sum za objęte linie (np. annuitety za upaństwowioną kolej północną) i za tabor kolejowy, który w myśl traktatu wersalskiego trzeba będzie zapłacić albo w gotówce albo przez kompensatę z pretensyami Polski.

Dalszym co do wysokości wydatkiem jest preliminarz ministerstwa wyznań religijnych i oświaty, ustalony na 49 miliardów, a więc około jedną trzecią część wydatków wojskowych. W kraju o katastrofalnym analfabetyzmie, szczególnie w byłem królestwie, przy braku wskutek długoletniego zaniedbania i zniszczenia wojennego budynków szkolnych jest to wydatek mały. Wprawdzie rząd zapowiedział odrębną poza normalnym budżetem, akcyę w kierunku budowy szkół, ale wobec coraz większego upadku wartości marki wydatki te obliczyć należy na setki miliardów, co wykonanie tej akcyi odsuwa na daleki plan. A tymczasem znaną jest rzeczą, że szkolnictwo powszechne i w niemniejszym stopniu szkolnictwo średnie i wyższe jest pod każdym względem nędznie uposażone. Tu właśnie byłoby miejsce na okrojenie niepotrzebnych wydatków w innych działach i przeznaczenie zaoszczędzonych w ten sposób sum na cele szkolnictwa.

Właściwa administracya państwa t. j. zarząd polityczny wraz z wydatkami policyjnymi kosztują około 30 miliardów. Sama policya pochłania około 20 miliardów, a jednak mimo utrzymania przeszło 37 tysięcy policyantów stosunki bezpieczeństwa są znane. Jedną z rubryk wydatkowych jest suma 4 i pół miliarda na bataliony celne t. j. na walkę z przemytnictwem. Wydatek ten nie jest specyalizowany i wygląda na fundusz dyspozycyjny, co chyba nie jest zgodne z duchem konstytucyjnej gospodarki finansowej.

W budżecie ministerstwa robót publicznych, preliminowanym na 23 miliardy, mieści się pozycya dochodowa 100 milionów z dzierżawy przedsiębiorstw państwowych, bez podania jakich. Wobec niskiej stosunkowo sumy nie można przypuścić, aby dochody te miały wpłynąć z wielkich a tajemniczych projektów wydzierżawienia kolei, odbenzyniarni, w każdym razie w dyskusyi szczegółowej Sejm niewątpliwie zainteresuje się tym faktem i zechce dowiedzieć się, co i komu wydzierżawiono. Może być, że przy tej okazyi Najwyższa Izba Kontrolna znowu dojdzie do głosu przez oświetlenie jakichś kontraktów.

Ministerstwo poczt i telegrafów w budżecie swoim wykazuje mniej więcej równowagę, jest to, przy wysokich taryfach, interes dość słaby. Niedołężny obecnie ruch telegraficzny i telefoniczny ma być poprawiony w drodze inwestycyj obliczonych na 3.7 miliarda.

Na dyplomacyę preliminowano w ministerstwie spraw zagranicznych 12 miliadów, przyczem dochody konsularne (wizy paszportowe) obliczono na 3.4 miliarda. Jeżeli się zważy, że poselstwa i konsulaty zagranicą jakoteż liczne misye i delegacye płatne są w walutach zagranicznych, wątpliwem jest, czy przy niepewnym, a ciągle wzrastającym kursie tych walut preliminowana suma wystarczy.

Wkońcu figuruje ministerstwo sprawiedliwości z wydatkiem 10 i pół miliarda, z czego dwie trzecie na wymiar sprawiedliwości a jedna trzecia na wykonanie kary tj. na więzienia.

lf.

Komuniści a kasa chorych w Zagłębiu dąbrowskiem

II.

Jak przewidzieliśmy w poprzednim artykule, tak się też stało: Kasą Chorych rządzi z powrotem komisarz, większość komunistyczna w Zarządzie wykazała, że rządzić nie umiała, że nie potrafiła nawet zapobiec zdekompletowaniu Zarządu, a przecież to było takie łatwe, należało tylko natychmiast po ustąpieniu N. P. R.-u zwołać Radę Kasy i dopełnić zarząd. W rezultacie Grabowski i Danieluk z Kasy ustąpili, a zarząd i rada Kasy nie istnieje.

Rada Kasy zwołana dopiero na niedzielę 2-go kwietnia b. r., z powodu zdekompletowania nie doszła do skutku, a odbyło się tylko zamknięte zebranie 2 frakcyi robotniczych, na którem sprawozdaniu z działalności Zarządu złożyli pp. Danieluk i Dębski.

Danieluk mówiąc o trudnościach, z jakiemi się zarząd musiał borykać, zwrócił uwagę na sabotaż przemysłowców, NPR-u i lekarzy z p. Zelonajem na czele, oraz wykazał zupełną bezpodstawność zarzutów, jakie NPR przy ustąpieniu z zarządu, podniósł w deklaracyi. Dębski zaś starał się przekonać zebranych, że dr Zelenaj nie bawił się w żadne intrygi partyjne i że z całem oddaniem się pracował dla dobra Kasy. (Komuniści będą wdzięczni Dębskiemu za tą niedźwiedzią przysługę).

Zresztą jednak obydwaj sprawozdawcy (z grupy czerwono-związkowców) skarżyli się, że nie było między niemi w Zarządzie ludzi, znających się na gospodarce Kasy i zdolnych do tej gospodarki.

Sprawozdawcy zakończyli wezwaniem do stworzenia „jednolitego frontu" i uchwalenia protestu przeciwko ministerstwu pracy za stwierdzenie faktu zdekompletowania zarządu i rady i mianowania komisarza.

Imieniem związków klasowych przemawiał tow. Kazek, który wyraził zadowolenie ze zmienionego stanowiska czerwono-związkowców i wezwał do utworzenia przy nowych wyborach jednolitego frontu na jednej liście związkowej.

Tu jednak wylazło szydło z worka. Zabrał bowiem głos Danieluk i napadając gwałtownie na Klasowe Związki oświadczył, że nigdy nie miał na myśli jednolitego frontu, na jednych listach pod firmą Klasowych Związków, lecz że front ten powinno się tworzyć od wypadku do wypadku, jak n. p. dziś, kiedy chodzi o uchwalenie protestu, zaś przy nowych wyborach komuniści pójdą oddzielnie i dalej będą zwalczali Klasowe Związki.

W przemówieniu Danieluka dało się wyczuć groźbę, że jak teraz nie będziemy głosowali za ich rezolucyą, to przy ewentualnej większości klasowych związkowców w nowym zarządzie Kasy, czerwoni związkowcy będą uniemożliwiali nam pracę! (Robotnicy zapamiętajcie to sobie!).

Kwinta, z grupy czerwono-związkowców, wbrew Danielukowi dowodził, że jest możliwa jedna lista klasowych związków.

Ciętą odprawę Danielukowi i Kwincie dał tow. Jarża, charakteryzując wykluczonych ze Związku komunistów, oraz wykazał bezpodstawność uchwalania papierowego protestu, wtedy, gdy Danieluk i Grabowski nie czekając na decyzyę mającej się zebrać 2 kwietnia Rady Kasy, opuścili swoje stanowiska w Kasie.

Wobec tego, że czerwoni związkowcy oddali pod głosowanie swoją rezolucyę, tow. Jarża złożył imieniem klasowych związków następujące oświadczenie:

Wobec zdekompletowania Zarządu i Rady Kasy, Klub radnych Kl. Związków Zawodowych oświadcza, że N. P. R-owcy wraz z przemysłowcami świadomie i celowo zmierzali do rozbicia Kasy i zamiaru tego dokonali przez swoje ustąpienie z Zarządu i Rady Kasy Chorych.

Że komuniści (czerwono-związkowcy) przez złą i nieudolną gospodarkę w Kasie Chorych, oraz przez fakt niezwołania zaraz po ustąpieniu z Zarządu Kasy grupy N. P. R-owskiej Rady Kasy, dla uzupełnienia Zarządu przez powołanie nowych członków Rady na miejsce ustępujących enperowców, dopomogli do zdekompletowania Zarządu, że przez ustąpienie z Kasy chorych Grabowskiego i Danieluka przed zebraniem Rady Kasy komuniści uznali zdekompletowanie Zarządu i Rady, oraz wprowadzenie komisarza Kasy i postawili zebranie Rady przed faktem dokonanym i przez nich samych uznanem.

Wobec powyższego Klub radnych Kl. Związków Zawodowych stwierdza, że za rozbicie Kasy Chorych ponoszą winę w równej mierze: enperowcy, przemysłowcy i komuniści, oraz że zebranie dzisiejsze Rady Kasy zwołane już po faktach dokonanych i uznanych, Klub uważa za nieprawomocne i bezcelowe.

Nad rezolucyą złożoną przez Danieluka Klub powstrzymuje się od głosowania."

Tak się zakończyło drugie i ostatnie posiedzenie Rady Kasy. Widać, że demagogia komunistyczna zawodzi. Masy robotnicze przyjęły obojętnie fakt rozwiązania Zarządu i Rady Kasy.

Al. Bień.

UWAGI

Poszukiwacze insygniów

Jak wiadomo, znowu niedawno odżyła wrzawa endecka z powodu rzekomego zatajenia i ukrycia (wedle endeków „intryga belwederska"!) odnalezionych — jak się upierali — insygniów królewskich we Włodzimierzu.

Obecnie, gdy z racyi endeckiego alarmowania przyszło aż do utworzenia specyalnej sejmowej podkomisyi... poszukiwaczy insygniów z **hr. Skarbkiem**, na czele, jako Sherlockiem Holmesem — dla **wykrycia owego skarbu** — podaje „Rzeczpospolita" krótką notatkę tej treści:

„W piśmie naszem ukazała się przed kilkoma tygodniami wiadomość z Krakowa, że wedle świadectwa osób poważnych wyprawa do Włodzimierza Wołyńskiego z przed dwu lat po insygnia królewskie pod kierownictwem p. Gembarzewskiego nie była bezowocna, gdyż znaleziono wówczas istotnie insygnia. Sprawą tą zajęła się osobna podkomisya sejmowa dla sprawy insygniów, której przewodniczył pos. Skarbek. Stwierdził on, będąc w Krakowie, że wiadomość ta była wynikiem **nieporozumienia**, które powstało w rozmowie między malarzem Wł. Tetmajerem a pułk. Łuskiną, a teraz po **zestawieniu ich zeznań zostało wyjaśnione**".

Pamiętajcie o uroczystości 1 Maja!

Dwaj biskupi w niezgodzie

Sapieha i Hayes

Czytelnicy gazet pamiętają, jak biskup krakowski książę Sapieha (wzorem jezuity Urbana i ks. Lutosławskiego) **uderzył na „Ymkę"** w liście pasterskim, pomawiając ją o „heretycką" propagandę.

Różne jezuity i niejezuity dowodziły, że tylko heretycy i bezbożnicy chwalą filantropię amerykańską i cenią pracę „Ymki" — zaprzedawcy dusz za misę soczewicy.

Tymczasem teraz jedno z pism warszawskich („Kuryer Polski") przytacza takie informacye i taką opinię o „Ymce":

„Ymca w New Yorku liczy 15 tys. starszych członków i 25 tysięcy młodszych. Z tej liczby **46 proc. starszych i 48 proc. młodszych członków należy do kościoła katolickiego.**

W pozostałych oddziałach Ymca w Stanie (nowoyor.) na 3.800 starszych członków **jest 25 proc.**, na 1.000 młodszych **29 proc.** katolików.

Nie dostrzegliśmy żadnych objawów prozelityzmu".

Podpisany **arcybiskup J. Hayes**, 452. Madison Ave. New York.

A teraz prosimy przyznać, czy nie dlatego „Ymka" była **solą w oku** naszym **politykom klerykalnym**, czy nie dlatego nalegali oni na biskupów polskich, ażeby ostrzegali przed obcą filantropią (co na to przypowieść o Samarytaninie!) że stawiała ona przed oczy tysiącznych mas dwa rodzaje praktykowania chrystyanizmu: opartego na **pomocy bliźniemu**, chociażby innowiercy, i na uprawianiu **najbezwzględniejszej polityki**, aby pod Chrystusowym znakiem posiąść **władzę** (Co na to słowa Chrystusa: królestwo moje nie jest z tego świata...?) Jeżeli arcyb. Hayes u źródła nie widział „prozelityzmu", czyli chęci propagandy przeciwkatolickiej, to może nie wypadało tym argumentem wojować tu, gdzie **z tego źródła poprzez Ocean napływała pomoc?**

A może nasi klerykali ogłoszą owego arcybiskupa za „masona", bo nasza klerykalia ma zawsze racyę!

KRONIKA

Kraków, 13 kwietnia.

Fałszywe funty szterlingi w Krakowie

Konfiskata 1450 f. szterlingów w PKKP

(k) Wczoraj do kantoru wymiany Holzera, mieszczącego się w Sukiennicach, zgłosił się pewien mężczyzna i zapytał, czy może pomówić z kierownikiem firmy. Właściciel kantoru wdał się niebawem w rozmowę z przybyłym osobnikiem, który oświadczył, że ma 290 sztuk banknotów po 5 funtów szterlingów, a zatem 1450 f. szterlingów i chciałby je zastawić za pożyczkę 4 milionów mp. Kierownik kantoru zgodził się pozornie na tranzakcyę i kazał klientowi zgłosić się za dwie godziny po żądaną pożyczkę, zaznaczając, że czas ten jest mu konieczny do wystarania się o żądane miliony. Ponieważ osobnik ów wydał się p. Holzerowi silnie podejrzanym, zwrócił się z zatrzymanemi przez siebie banknotami angielskiemi do Polsk. Kraj. Kasy Pożyczkowej przy ul. Wiślnej i zapytał, czy banknoty są prawdziwe. Tu po dokładnem zbadaniu okazało się, że pieniądze są fałszowane i to tak sprytnie podrobione, że tylko pewne drobiazgowe niedokładności wskazują na fałszerstwo. Falsyfikaty natychmiast zakwestyonowano, a za osobnikiem, który przeczuwając widocznie, że oszustwo mu się nie udało, do banku Holzera już się nie zgłosił, wdrożono poszukiwania.

Znowu napad bandycki w chrzanowskiem

(k) Po kilkudniowej przerwie kroniki policyjne notują nowy napad rabunkowy, dokonany w powiecie chrzanowskim. Oto we wtorek w południe na wracającego z Chrzanowa Samuela Pachnera między Kościelcem a Źrebcami napadło trzech uzbrojonych w rewolwery bandytów. Dwaj z nich pochwycili Pachnera za ręce, a trzeci, przykładając rewolwer do skroni swej ofiary, krzyknął: „daj pieniądze", poczem wyrwał Pachnerowi z kieszeni portfel. W portfelu znajdowało się 180.000 mk. Bandyci po dokonanym rabunku zbiegli do lasu. Pachner udał się do najbliższego posterunku policyi, gdzie doniósł o napadzie. Natychmiast wdrożono pościg za rabusiami i w lesie koło Źrebiec zdołano jednego z uczestników napadu przytrzymać. Przy aresztowanym bandycie znaleziono browning oraz większą gotówkę. Dalsze śledztwo w toku.

Godziny urzędowe w wielki piątek i wielką sobotę. Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło, aby urzędowanie w podległych mu urzędach kończyło się w wielki piątek i wielką sobotę o godzinie 12 w południe.

Biuletyn o stanie pogody wydany we środę 12 kwietnia o godz. 8 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: Obszar wysokiego ciśnienia leżał nad Polską i Europą wschodnią. Ku południowo zachodnim wybrzeżom Anglii zbliża się głęboka depresya. W Polsce temperatura na ogół podniosła się z wyjątkiem Małopolski wschodniej. Prognoza na czwartek: Cieplej, zachmurzenie zmienne, wiatry wschodnie.

Stan wody na rzekach w dniu 12 kwietnia o godz. 7 rano według danych dyrekcyi okręgu regulacyi rzek żeglownych w Krakowie: Wisła: Kraków —172, Warszawa +203, Toruń +248. Soła Żywiec +280. Dunajec: Nowy Sącz +108. San Przemyśl — 45.

Komisye egzaminacyjne dla ubiegających się o koncesye na przemysły budownicze w Krakowie. Województwo krakowskie powoła do życia w najbliższych dniach komisye egzaminacyjne dla osób, ubiegających się o koncesye na budowniczego, majstra murarskiego, majstra kamieniarskiego, majstra cieśielskiego i majstra studniarskiego (rurmistrza) z siedzibą w Krakowie i wszystkie czynności, należące do agend tych komisyi zlecić okręgowej dyrekcyi robót publicznych w Krakowie. Wobec tego kandydaci chcący się poddać takim egzaminom winni wnosić należycie udokumentowane podania wprost do wymienionej okręgowej dyrekcyi robót publicznych w Krakowie (wydział ogólny), Rynek główny, Krzysztofory, I p., gdzie codziennie w godzinach udzielane będą w tych sprawach wszelkie informacye. Termin odbywania się egzaminów będzie w dziennikach ogłoszony.

Sprawy cywilnych inżynierów i geometrów w obrębie województwa krakowskiego a między temi prowadzenie ewidencyi inżynierów i geometrów cywilnych, ich zaprzysięganie, nadawanie i odbieranie autoryzacyi i t. p. prowadzić będzie województwo (okręgowa dyrekcya robót publicznych) w Krakowie. Egzamina autoryzacyjne natomiast odbywać się będą nadal aż do dalszego zarządzenia w okręgowej dyrekcyi robót publicznych we Lwowie. Podania jednak o przypuszczenie do tych egzaminów należy wnosić do okręgowej dyrekcyi robót publicznych w Krakowie.

„Ciocia Ymcia" zostaje w Polsce. W ostatnich dniach doszło do skutku po długich oczekiwaniach i zwlekaniach zatwierdzenie statutu „Polskiej YMCA", która odtąd jako wybitnie swojska organizacya dla całego już społeczeństwa będzie kontynuować pracę, prowadzoną dotąd dla polskich żołnierzy. Kontrola pracy organizacyi i jej utrzymanie przejdzie w niedługim czasie na nasze społeczeństwo, pracownicy zaś amerykańscy w ograniczonej liczbie pozostaną jeszcze przez lat kilka w charakterze instruktorów, a raczej doradców, ażeby przygotować odpowiednio wyszkolonych miejscowych następców. W tym celu też otwarty zostanie w lecie dwumiesięczny kurs dla działaczy społecznych w „Osadzie" Ymki w Szycach pod Krakowem, w którym weźmie udział kilka wybitnych osobistości z amerykańskiej Ymki specyalnie w tym celu do Polski sprowadzonych. W Krakowie brak lokalów uniemożliwia na razie Ymce rozwinięcie pracy i udostępnienie jej owoców szerokim masom cywilnym społeczeństwa. Ważniejszą przeszkodą jednak był dotąd brak podstawy prawnej, który obecna legalizacya statutu Polskiej YMCA usuwa, dając zasadniczo grunt szerzej zakreślonej akcyi społecznej.

Fasye podatkowe. Ministerstwo skarbu rozporządzeniem z dnia 7 lutego 1922 Dz. Ust. nr 12 ex 1922 przesunęło terminy wyznaczone ustawą z dnia 16 lipca 1920 Dz. Ust. nr 82 o państwowym podatku dochodowym i podatku majątkowym: 1) do składania wykazów uposażeń służbowych, emerytur i wszelkiego rodzaju wynagrodzeń w pieniądzach lub w naturze wypłaconych w r. 1921 dla celów wymiaru podatku dochodowego na r. 1922 w myśl art. 48 wyżej wymienionej ustawy — z dnia 15 stycznia na dzień 1 maja; 2) do składania zeznań o dochodzie w myśl art. 50 tejże ustawy: a) dla osób fizycznych — z dnia 1 marca na dzień 1 maja, b) dla osób prawnych — z dnia 1 lipca na dzień 1 sierpnia b. r.

Zakażone mleko. Miejski urząd zdrowia ogłasza: Ponieważ parokrotnie stwierdzono, że zachorowania na tyfus brzuszny w mieście powstały wskutek picia mleka pochodzącego ze wsi okolicznych, gdzie panował tyfus brzuszny, przeto miejski urząd zdrowia ostrzega mieszkańców miasta Krakowa, aby mleko przed spożyciem dokładnie przegotowywali (musi co najmniej 10 minut wrzeć) a bezwarunkowo nie pijali mleka surowego.

Święta w teatrze J. Słowackiego. Zwyczajem teatru miejskiego, ze względu na licznych przyjezdnych, będzie repertuar świąteczny przeglądem ostatnich wielkich sukcesów teatru. I tak w pierwsze święto po południu ukaże się niespożyty „Czysty interes", który jeszcze długi szereg przedstawień ma zapewniony; wieczorem koncertowo grana, wzniosła sztuka belgijska „Siejba". W drugi dzień świąt po południu efektowny dramat Rittnera „Dzieci ziemi", wieczorem barwna, pełna ruchu i humoru komedya Krzywoszewskiego „Djabeł i karczmarka". We wtorek poświąteczny Przybyszewskiego „Matka". Na bliższe przedstawienie „Horsztyńskiego" we czwartek 20 bm. W przygotowaniu rozgłośny dramat niemieckiego ekspresyonisty Jerzego Kaisera „Gaz", oraz pierwsze widowisko z cyklu „Nowy dramat" K. A. Czyżowskiego „Ulica dziwna".

Z teatru Bagatela. W wielki czwartek i piątek słynne Oratoryum Dubois w wykonaniu solistów opery: L. Jaworzyńskiej, K. Kniaginina, J. Stępniowskiego i Jakubowskiej. W sobotę teatr zamknięty. W niedzielę po poł. nocturn Herzera „Morphium" z pp. Malicką i Węgierką, wieczór „Szał", ostatnia nowość Krzywoszewskiego; w poniedziałek pop. „Dom osaczony", wieczór „Ulubieniec kobiet" z p. Nowackim w roli tytułowej; we wtorek pop. znakomita, pełna humoru komedya Zbierzchowskiego „Małżeństwo Loli", wieczór „Szał".

Opera i Operetka. Na dnie świąteczne przeznaczono repertuar złożony z oper i operetek najbardziej popularnych i atrakcyjnych. W pierwsze święto pop. „Rigoletto", opera, która w ciągu sezonu zyskała największą ilość przedstawień, z pp. Jefimcewą, Cortulim i Kniagininem w rolach głównych; wieczór „Carmen" z gościnnym występem p. Aleksandry Szafrańskiej, mezzosopranistki opery poznańskiej w roli tytułowej, oraz pp. Jakubowską, Stępniowskim, Jachnem itd. W drugie święto t. j. w poniedziałek pop. „Amor w śniegu", wieczór „Żydówka" z gościnnym występem p. Ignacego Manna w roli Eleazara oraz pp. Jaworzyńskiej, Bandrowskiej, Ostrowskiego, Mazanka i i.

Z teatru Nowości. We czwartek, w piątek i w sobotę będzie teatr zamknięty. Repertuar świąteczny zapowiada w niedzielę pop. „Krowoderskie zuchy", a wieczór „Księżniczkę foxtrotta". W poniedziałek pop. „Lola z Ludwinowa", wieczór „Szpeia".

Oratoryum Th. Dubois. W wielki czwartek i piątek słynne oratoryum Th. Dubois w wykonaniu solistów opery. W wielki czwartek o godzinie 8 wieczór wykona Tow. Oratoryjne Siedm słów Chrystusa, z współudziałem pp. L. Jaworzyńskiej, K. Kniaginina i J. Stępniowskiego, dyrygent Kazimierz Garbusiński. Oratoryum poprzedzi prelekcya prof. dra Józefa Reissa. W wielki piątek wykona Tow. Oratoryjne Crux Fidelis, hymn w dwóch częściach K. Garbusińskiego, w wykonaniu pp. R. Jakubowskiej, A. Mazanka i J. Stępniowskiego, dyrygent B. Wallek Walewski oraz Siedm słów Chrystusa. Oratoryum Th. Dubois. Wystawienie tego dzieła obudziło żywe zainteresowanie w szerokich kołach miłośników poważnej muzyki. Przepiękne chóry (użyto oszalałej tłuszczy, to znów rozmodlonych wyznawców, kończące się w adoracyi Zbawcy, uzupełniają całość pełną godności i odpowiadającą tematowi. Pozostałe bilety jeszcze do nabycia przy kasie teatru.

Ze sportu. W niedzielę 16-go i w poniedziałek 17 bm., t. j. w obydwa dni Świąt Wielkanocnych, rozegra Cracovia dwa matche footballowe z Terekvesem z Budapesztu. Drużyna węgierska jest publiczności krakowskiej dobrze znana z kilkukrotnych występów w Krakowie i cieszy się wielką sympatyą i uznaniem tak z powodu wysokiego poziomu swej gry, jak i niezwykłej elegancyi.

Cracovia walczyła dotychczas z Terekvesem przeważnie z u emnym rezultatem, a w oczekujących ją spotkaniach będzie musiała wytężyć wszystkie swe siły, aby wyjść z honorem, gdyż drużyna węgierska, stojąca obecnie w mistrzostwie węgierskiem na czwartem miejscu, jest w świetnej formie, o czem świadczy rezultat 0:0 z ostatniej niedzieli przeciw FTC. Dotychczasowe rezultaty Cracovii przeciw Terekvesowi w 1910 r. 2:1 i 1:2 w Budapeszcie. W 1912 r. 1:1, w 1914 r. 0:3 i 1:2.

Podziękowanie. Wszystkim, którzy z powodu zgonu mojej żony śp. Maryi okazali mi współczucie, oraz wszystkim, którzy wzięli udział w obrzędzie pogrzebowym, jakoteż Lutni Robotniczej za odśpiewanie pieśni żałobnych — składam najserdeczniejsze podziękowanie.

Jan Englisch z rodziną.

Marya Nowakówna, córka radcy magistratu p. Kaspra Nowaka, zmarła dnia 11 kwietnia, przeżywszy lat 21. Zmarła była urzędniczką bankową. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się we czwartek 13 b. m. o godz. 3 popoł. z domu żałoby w Zakrzówku przy ul. Twardowskiego 113 na cmentarz rakowicki.

Złodziej restauracyjny. W ostatnich dniach dopuszczano się na szkodę właścicieli restauracyi „Royal" kradzieży różnych przedmiotów, jak nakryć stołowych, bielizny i kotła miedzianego łącznej wartości 100.000 mk. Wczoraj współwłaściciel powyższej firmy p. Volkman spowodował aresztowanie służącego restauracyi Franciszka Borciaka (lat 27) pod zarzutem dokonania tych kradzieży. Aresztowanie Borciaka nastąpiło na tandecie w chwili, gdy tenże za pośrednictwem pokojowej hotelu „City" Balbiny Kleczek sprzedawał 6 ścierek, pochodzących z kradzieży w restauracyi „Royal".

(k) **Paskarki wiejskie.** Wczoraj państwowy urząd walki z lichwą skazał następujące wieśniaczki za pobieranie nadmiernych cen na targu. I tak: Regina Krzywdzińska z Zielonek za lichwę chrzanem skazaną została na 3000 mk i konfiskatę towaru, Józefa Włodarczyk za lichwę serem na 5000 mk lub 10 dni aresztu, zaś Franciszka Podolecka z Branic, Marya Cygan z Pleszowa i Zofia Zawartka z Duniarki odstawione zostały do sądu za sprzedaż sfałszowanego mleka. Jak stwierdzono, w mleku znajdowało się 35% wody oraz mydło.

(k) **Skazanie rzeźników.** Urząd walki z lichwą skazał Samuela Stubera, rzeźnika w Podgórzu, za pobieranie nadmiernych cen za mięso na 80.000 mk kary lub 30 dni aresztu, oraz Izaaka Schnürra, rzeźnika z placu Nowego, na 20.000 mk lub 30 dni aresztu.

Dobrały się. Policya zajęła się dwiema służącemi: Karoliną Białasik (lat 21) i Eleonorą Korzeniowską (lat 23), które służąc razem w domu przy ulicy Karmelickiej l. 50, dopuszczały się wspólnie kradzieży na szkodę swych pracodawców pp. Chrzanowskich i Gutwińskich. Szkoda wyrządzona przez owe służące w skradzionej bieliźnie, pościeli i porcelanie wynosi kilkaset tysięcy mk. Skradzione rzeczy częściowo sprzedawały dobrane koleżanki, dzieląc się uzyskanemi pieniędzmi, częściowo zaś dawały w prezencie znajomym służącom. Część rzeczy zdołano po aresztowaniu służących odebrać i zwrócić poszkodowanym.

Włamanie. Do mieszkania p. Mieczysława Wróblewskiego przy ul. A Potockiego 5 włamał się onegdaj jakiś złodziejaszek i skradł większą ilość bielizny i garderoby niestwierdzonej dotąd wartości.

Kieszonkowcy. Organa policyjne aresztowały podczas onegdajszego targu przedświątecznego na Rynku głównym i placach targowych kilkunastu znanych złodziei, uganiających za kradzieżami kieszonkowemi. Ponadto przeprowadzono na dworcu głównym obławę, w czasie której w ręce organów policyi wpadł Leon Adamski (lat 27), znany kieszonkowiec. Przy aresztowanym zakwestyonowano 150.937 mk, z których posiadania nie mógł się wytłumaczyć.

Znaleziony koń. W dniu 10 marca b. r. doprowadzono do schroniska braci Albertów przy ulicy Krakowskiej pozostawionego na pl. Groble konia. Magistrat wzywa właściciela tegoż, aby w terminie do dni 3 zgłosił się po odbiór konia w Wydziale Ib magistratu (drzwi nr 40, III piętro) w godzinach urzędowych, gdyż po upływie tego terminu magistrat zarządzi licytacyjną sprzedaż konia.

Cygania rumuńscy przyjechali wczoraj o godz. 5 wieczorem w liczbie 100 osób do Krakowa. Przywieźli oni ze sobą wyroby kotlarskie i blacharskie. Policya nie chciała im na pobyt w Krakowie pozwolić, jednak po pertraktacyach uzyskali oni zezwolenie na pobyt w naszem mieście do 28 kwietnia. Na miejsce zamieszkania przeznaczono im 5 wagonów, w których przyjechali.

—ooo—

Z POLSKI

Złodziej w trumnie. Złodzieje warszawscy z powodu zbliżających się świąt rozjechali się po prowincyi, celem zdobycia łupów na święta. — Między innemi dwaj złodzieje Andrzej Greniowski i Bronisław Cieślak wyjechali w kutnowskie i tam popełniwszy kilka kradzieży, powracali szczęśliwie z łupami do Warszawy, jadąc kradzionymi końmi i kradzionym wozem. W Kutnie spotkał ich po drodze patrol policyjny w nocy i usiłował zatrzymać wóz, ale jeden z opryszków uderzył policyanta batem, poczem podcięwszy konie zaczęli uciekać. — Policyanci w liczbie dwóch dali za opryszkami dwa strzały w powietrze, a gdy to nie poskutkowało, dano ognia w stronę opryszków rezultatem czego było zabicie jednego konia i jednego złodzieja Andrzeja Greniowskiego.

Wóz oczywiście został zatrzymany, co widząc drugi opryszek zeskoczył z wozu i znikł w pobliskiej bramie. Wszczęto poszukiwania, ale nadaremnie, nigdzie zbiegłego opryszka nie znaleziono. W domu tym znajdował się skład trumien i w składzie tym policyanci zaczęli szukać zbiegłego złodzieja, lecz i to na nic się nie zdało, złodziej znikł. Wtedy jeden z policyantów otworzył kilka trumien leżących w szopie składu i w jednej z nich znaleziono leżącego nieboszczyka, z rękoma złożonymi na piersiach. Nieboszczyk jednak jakoś dziwnie był podobny do żywego człowieka, wówczas policyant, mając w ręku bat, ten sam, którym został uderzony przez opryszka, jednym potężnym uderzeniem wskrzesił nieboszczyka, którym okazał się właśnie zbiegły złodziej Cieślak.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Czwartek: Teatr zamknięty.
Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: Teatr zamknięty.

Teatr „Bagatela"

Czwartek: „Siedm słów Chrystusa" (Oratoryum).
Piątek: „Siedm słów Chrystusa" (Oratoryum).
Wtorek pop.: „Małżeństwo Loli"; wiecz.: „Szał".
Środa: „Szał".

Miejski teatr: opera i operetka

Niedziela popoł.: „Rigoletto", wieczór: „Carmen".
Poniedziałek popoł.: „Amor w śniegu", wieczór: „Żydówka".

Operetka w Nowościach

Niedziela popoł.: „Krowoderskie zuchy"; — wieczór: „Księżniczka foxtrotta".
Poniedziałek popolud.: „Lola z Ludwinowa; — wieczór: „Szpera".

TEATR MA[illegible]TEK DLA MŁODZIEŻY przy placu Matejki 5.

Od soboty 8 do 13 kwietnia „Prośba Macieja Bruzdy", komedya w 3 aktach, nap. I Wlasak, przerobił W. Hemzaczek. Od 16 kwietnia „Pan Twardowski".

Składki

Na fundusz prasowy: Zebrane przez tow. Szydlika w Dębicy 3938 mk.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Posiedzenie Zarządu krakowskiej sceny robotniczej odbędzie się w czwartek 13 kwietnia o godzinie 7 wieczorem. Wszyscy członkowie Zarządu proszeni są o punktualne i bezwarunkowe przybycie. Sprawy bardzo ważne.

Posiedzenie komitetu Wykonawczego PPS dla Zachodniej Małopolski odbędzie się w sobotę 15 kwietnia o 3 popołudniu w redakcyi „Naprzodu" o punktualne przybycie uprasza się. Wszyscy członkowie Komitetu obwodowego **mieszkający** w Krakowie są członkami Komitetu Wykonawczego.

Zebranie towarzyszy muzyków odbędzie się dnia 19 bm. we środę o godz. 6 wieczór w sali Związku ul. Dunajewskiego 5, II p. **Zapraszam wszystkich** towarzyszy chcących brać udział w zakładającej się orkiestrze, aby na to zebranie punktualnie przybyli. **Künner Władysław.**

Zarząd Zaw. pracowników przemysłu gastronomiczno-hotelowego oddział w Krakowie, ul. Szczepańska 9 zawiadamia wszystkie oddziały prowincyonalne w Małopolsce, ażeby do dnia 15 kwietnia przesłały listy członków mających zamiar wyjechać do pracy do miejsc kąpielowych.

—ooo—

Oszczędności

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). W wykonaniu programu oszczędnościowego ministerstwo skarbu zredukowało wszystkie oddziały personalne i skoncentrowało ich agendy w wydziale prezydyalnym.

Ulgi dla urzędników kontraktowych

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Ministerstwo kolei żelaznych wydało rozporządzenie, według którego dyrekcye kolei mogą w poszczególnych wypadkach przyznawać pracownikom kontraktowym tesame ulgi kolejowe, z których korzystają urzędnicy etatowi.

Przegląd gospodarczy

Giełda krakowska z 12 kwietnia

Waluty i dewizy	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) — Kupno	Gotówka (banknoty) — Sprzedaż	Czeki, przekazy, wpłaty — Kupno	Czeki, przekazy, wpłaty — Sprzedaż	Transakcya
Dolary St. Zjed.	3600·—	3750·—	3600·—	3750·—	—·—
„ kanad.	3400·—	3600·—	3400·—	3600·—	—·—
Franki franc.	340·—	355·—	350·—	360·—	—·—
„ belgijs.	315·—	330·—	315·—	330·—	—·—
„ szwajc.	740·—	760·—	740·—	760·—	—·—
Funty szterlin.	16.400	17.000	16.400	17.000	—·—
Marki niemiec	12·50	13·50	12·50	13·[illegible]0	13·10
Korony austr.	—·48	—·51	—·48	—·51	—·49½
„ czeskosł.	73·50	75·50	74·50	76·50	76·—
„ węgiers.	4·30	4·60	4·30	4·60	—·—
Lei rumuńskie	23·—	25·—	24·—	26·—	—·—
Liry włoskie	190·—	210·—	190·—	210·—	—·—

Akcye bankowe	Waluta markowa: offar.	żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	800·—	850·—	
Bank Małopolski	675·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt.	580·—	650·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	650·—	700·—	
Bank Ziem. Kresów Łańcut	600·—	700·—	
Bank Kred. w Warszawie	3000·—	3200·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	600·—	650·—	615—605
„Elibor"—Ł. J. Borkowski"	—·—	—·—	
„Impex"	250·—	300·—	280·—
„Polski Glob"	875·—	975·—	925·—
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	320·—
Zieleniewski I—III em. „ex"	5900·—	6200·—	
H. Cegielski, Poznań	2375·—	2475·—	2400—2425
Warsz. Parowozy I—II em.	1300·—	1400·—	
„Lemiesz"	—·—	—·—	
„Trzebinia" I—IV em.	1750·—	1850·—	
„Pocisk"	750·—	850·—	
Automotor	1100·—	1200·—	
Portland-Cem. Szczakowa	17.000·—	18.000·—	
Górka	6100·—	6300·—	6200·—
Siersza	6300·—	6500·—	
Tepege I—IV	5700·—	6000·—	5700—6000
Polska Nafta	2000·—	2100·—	2050·—
Elektr. Siersza I—III em.	—·—	—·—	
Oikos	5300·—	5600·—	
Pezet	1000·—	1200·—	
Tłuszcze Trzebinia	3800·—	4000·—	
„Krakus" I—V em.	2800·—	3000·—	
Porcelana Ćmielów	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	2900·—	3100·—	

Każda

pani domu do czyszczenia naczyń i sprzętów kuchennych używa tylko

PROMYK

Radykalny środek do utrzymania czystości w kuchni i domu.

Poznańskie Zakłady Chemiczne Kazimierz Chmielewski T. A. Poznań — Główna. 429

OGŁOSZENIE.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Robotniczego Stowarzyszenia spożywczego „Postęp" w Krynicy zdroju stow. z ogr. odp. odbędzie się dnia 23 kwietnia 1922 o godzinie 5-tej po południu w lokalu starej szkoły w Krynicy zdroju, z następującym porządkiem dzien nym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Zatwierdzenie sprawozdania i rachunków za rok 1921.
3) Rozdział czystego zysku.
4) Zmiana statutu w myśl ustawy o współdzielniach.
5) Wybór 3 członków zarządu i 3 zastępców.
6) Wybór 6 członków Rady Nadzorczej i 3 zastępców.
7) Wybór 3 członków do komisyi rewizyjnej.
8) Wnioski członków.

Krynica zdrój, dnia 9 kwietnia 1922.

Prezes Rady Nadzorczej: *A. Litwora.*

431

Palma

Prawdziwe kauczukowe obcasy

PALMA - KAUCZUK

SKŁADY FABRYCZNE:

DLA GALICYI ZACHODNIEJ	DLA GALICYI WSCHODNIEJ
Kraków, Librowszczyzna 8.	Lwów, Żółkiewska 37.

DLA POZNAŃSKIEGO I POMORZA

9175 Poznań, Strusia 9. 402

Skład papieru i galanteryi
MICHAŁ SŁOMIANY, Kraków, Sławkowska L. 24.
poleca: papiery listowe, krajowe i zagraniczne, pocztówki art., lustra, albumy na pocztówki i fotografie, ramka na fotografie, portfele, papierośnice, teki na akta, karty do gry. wykonuje bilety wizytowe, zawiadomienia ślubne i wszelkie druki. 300

Marnujesz czas i pieniądz

piorąc jak dotąd mydłem. Rozsądna i oszczędna gospodyni używa dzisiaj do prania tylko

Proszek Mydlany 1900

Poznańskie Zakłady Chemiczne Kazimierz Chmielewski T. A. Poznań — Główna. 429

Czyść obuwie Koniczynką

Poznańskie Zakłady Chemiczne Kazimierz Chmielewski T. A. Poznań, Główna

---

140 LAT ISTNIEJE!

J. A. BACZEWSKI

RAFINERYA SPIRYTUSU, FABRYKA WÓDEK, LIKIERÓW I RUMU

W ZNIESIENIU koło LWOWA

POLECA:

ZNAKOMITE WÓDKI:

Alasz
Czyszczona
John Bull
Starka
Staruchа
Żytniówka

PRAWDZIWE NALEWKI OWOCOWE:

Dereniówka
Jarzębinka
Orzechówka
Pomarańczówka
Tarniówka
Wiśniówka

NIEPRZEŚCIGNIONE LIKIERY:

Cacao
Cherry
Cherry Brandy
Curacao Tripl Sec
Curacao Sec Sec
Griotte
Menthe Glaciale
Orange Tripl Sec
Orange Sec Sec
Rose
Vanille

Specyalność fabryki: SOUVERAIN

426 9224

DO NABYCIA W PIERWSZORZĘDNYCH HANDLACH WIN, DELIKATESÓW I RESTAURACYACH

140 LAT ISTNIEJE!

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Spółdzielni Kolejowców spożywców w Trzebini odbędzie się we środę dnia 19 kwietnia b. r. o godz. 17-tej w lokalu p. Brzóski obok dworca kolejowego.

W razie braku kompletu odbędzie się bez względu na ilość członków o godz. 19-tej prawomocnie z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawa przeistoczenia Spółdzielni na filię i przystąpienia do Spółdzielni kolej. w Krakowie.
2) Wybór zastępcy kierownika.
3) Wolne wnioski i życzenia.

Prezes Rady Nadz.: *L. Gluch.* Prezes zarządu: *Ferd. Raszyk.*

Beczki żelazne,

ocynkowane, nowe o pojemności 200 litrów z dostawą natychmiastową — dostarcza

Polskie Tow. Handlowe S. A.

w Krakowie, ulica Sławkowska 1. 22

Z okazyi Wielkanocnych Świąt:

Pijże „Wason" przed kiełbasą,
Po kiełbasie napijwa się.

Nadzwyczaj korzystne kupno — w dowolnej ilości — przewybornych, zdrowotnych

wódek, nalewek owocowych, rumów

386 (rumy już od 1000 Mk za litr) 9168

w sklepie fabrycznym i Probierni

Parowej Fabryki wódek ROMANA MARCZYŃSKIEGO

„Pocieszka", Trakt Warszawski za rogatką, Telefon nr. 580.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Marjan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).